

# SZTANDAR BIBLIJNY

i  
Zwiastun Chrystusowego Królestwa

## ZBAWIENIE KRÓLA

### Wewnątrz ...

Zbawienie Króla. ....	82
Zniewolona królewskość .....	82
Angielscy nonkonformiści ... ..	85
Zbawiciel Izraela ... ..	86
Pytania biblijne .....	89
Ciekawostki .....	90
Tajemnicę ona, która była ... ..	90

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW”  
– IZAJ 62 :10

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki

# ZBAWIENIE KRÓLA

„Bóg daje zbawienie królom”

Psalm 144 : 10

*Ludzkość zbiorowo i indywidualnie jest zniewalana na wiele sposobów. Historia pokazuje nam, że życie człowieka, w większej części jego trwania, jest uciążliwe, jako konsekwencja przekleństwa rzuconego na Adama i Ewę. Nasze połączone rozważania na temat Dziękczynienia oraz świąt związanych z narodzeniem Jezusa zostały skupione na zniewalających skutkach tego przekleństwa oraz błogosławionym wyzwoleniu zapowiedzianym w związku z narodzeniem Zbawiciela.*

**DLA ROZWAŻNEGO CHRZEŚCIJANINA** jest oczywiste, że coś niewłaściwego tkwi w stanie człowieka. W każdym z nas są dwa usposobienia. Sprawy ciała ścierają się w nas ze sprawami ducha. Nasze dążenia są „przeciwne”, jak to Apostoł Paweł wyraża w Gal. 5:17:

„Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału: a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili”.

W innym miejscu Apostoł oświadcza o sobie:

Wiem, że moje samolubne pragnienia nie pozwalają mi czynić tego, co jest dobre. Nawet wtedy, kiedy chcę czynić dobrze, nie mogę. Zamiast czynić to, o czym wiem, że jest dobre, czynię źle.

(Rzym. 7:18,19, *Współczesna Wersja Angielska*)

Podobnie święty Jakub szczegółowo wyjaśnia sprawę ludzkiego stanu (Jak. 3:7-12):

„Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potworów bywa ukrócone, i jest ukrócone przez ludzi;

Ale języka żaden z ludzi ukrócić nie może, który jest nieukrócone zło, i pełne jadu śmiertelnego.

Przezeń błogosławimy Boga i Ojca, i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Nie tak ma być, bracia moi!

Izali źródł z jednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

Izali może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden źródł słonej i słodkiej wody razem nie wydaje”.

## ZNIEWOLONA KRÓLEWSKOŚĆ

Pan Bóg stworzył Adama na obraz i podobieństwo Boże (1 Moj. 1:26,27). On otrzymał stanowisko zarządcy nad doskonałym ogrodem, Edenem. A zatem ten pierwszy człowiek został stworzony jako król, panując nad Boskim stworzeniem (Żyd. 2:6-8). On został zobowiązany – pod karą śmierci – do posłuszeństwa jednemu prostemu warunkowi (1 Moj. 2:15-17). W wyniku nieposłuszeństwa jego, oraz Ewy, okazanego przez zjedzenie zakazanego owocu, Bóg wydał straszny wyrok. Od tego czasu ich los był uciążliwy. Dla Ewy wyrok obejmował rodzenie dzieci w bólach, a dla Adama przekleństwem była nieurodzajna ziemia, nad którą miał panować w pocie czoła (1 Moj. 3:16-19). Odtąd rozpoczęło się zniewalanie ludzkości. Jak mówi 8. werset drugiego rozdziału Listu do Żydów: „Lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu wszystko poddane było” – Adam stracił swoją królewskość, a wszyscy jego potomkowie zostali pozbawieni jego posiadłości. Wielkie dziedzictwo zostało utracone przez nieposłuszeństwo i rozpoczęła się niewola ludzkości.

Człowiecze serce zawsze tęskniło do wolności. Przez większą część ziemskiej historii ta tęsknota pozostawała niespełniona. Okrutne i chciwe rządy były wspólną normą dla wielu społeczeństw. I nawet w bardziej oświeconych państwach zwykli mężczyźni i kobiety są zmuszani, przez ubóstwo i niedostatek, do uprawy ziemi i pracy, albo też zniewalani duchowo przez nierozumne i zaborne religie.

Oprócz zwykłego znaczenia (handel niewolnikami, trzymanie niewolników) niewolnictwo przejawia się w różny sposób. Przerazający handel ludzkimi istotami był zaledwie jednym z przejawów zupełnego zniewolenia człowieka pod przekleństwem grzechu i śmierci. Naświetlimy niektóre z nich.

### **Zniewolenie przez ciężką pracę**

Przez połączenie dyscypliny i szczęścia wielu odniosło sukces doprowadzając ziemię do rozkwitu, lecz dla większości, która próbowała tego dokonać, koszt tego był wysoki. Wysiłek uzyskania pożywienia z gleby został okupiony stuleciami ciężkiej pracy i skazał miliony na krótkie i brutalne życie. To zniewolenie przez ciężką pracę na roli, które nadal ma miejsce w wielu krajach Trzeciego Świata, pozbawiło ludzkość możliwości kształcenia się i rozwoju, ta sytuacja w ostatnim czasie się zmieniała jedynie w niewielkim stopniu.

Schyłek XVIII stulecia, który Biblia określa jako „czas końca,” zapoczątkował daleko idące ulepszenia technologii i maszyn, co dało człowiekowi narzędzia do ujarznienia swojej planety. Ostatecznym rezultatem dla wielu – szczególnie dla tych, którzy skorzystali z Rewolucji Przemysłowej przy końcu XVIII i w XIX wieku – było zmniejszenie wysiłku i zwiększenie ilości wolnego czasu, otwierając tym samym sposobności do nauki i podnoszenia swych kwalifikacji, które dzisiaj uznajemy za rzecz naturalną.

### **Niewola społeczna i narodowa**

Kiedy język został pomieszany w Babel (1 Moj. 11:1-9), wówczas rozpoczął się powszechny podział ludzkiej rodziny. Zaczęły się kształtować oddzielne, różniące się społeczności, połączone nie tylko przez wspólny język, lecz także przez rosnącą jedność poglądów oraz priorytetów. Każda grupa rozwinięła własne podejście do kierowania swoimi członkami. Przez różnorodność systemów prawnych i kodeksów moralnych, jednostki związały się ze swoimi grupami. Tarcia pomiędzy odmiennymi i współzawodniczącymi ze sobą grupami wytworzyły rywalizację i – zbyt często – wojny. Historia potwierdza wojowniczy charakter porządku społecznego na świecie.

Narodowa duma, patriotyzm, towarzysząca ogólnie dobrotliwemu i życzliwemu społeczeństwu jest szlachetną cechą samą w sobie, lecz powiązana z brutalnym, służącym własnym interesom rządem, powoduje nikczemność. Cesarski Rzym pod rządami Nerona oraz nazistowskie Niemcy u szczytu swych podbojów są dobrze zna-

nymi przykładami tego. Kiedy jacyś ludzie są tak przywiązani do swojej grupy lub narodu, aby się poświęcić dla niego w jakiejś sprawie – chociaż niesprawiedliwej – są zniewoleni i często dokonują przerażających czynów. Ilustracją tego są wydarzenia w Rwandzie sprzed kilku lat oraz niedawne masakry – „czystki etniczne” – na Bałkanach.

### **Niewola kulturalna**

Ktoś powiedział, że możemy wybierać sobie przyjaciół, lecz Bóg wybiera nam sąsiadów. Podobnie, nie mamy wyboru jeśli chodzi o naszą kulturę. Rodząc się dziedziczymy, a w latach naszego rozwoju kształtujemy, punkt widzenia, który mamy przez całe życie.

Spółczesności wprowadziły do swojej kultury praktyki, które powinny być przyjmowane bez zastrzeżeń. Miniona niewola Starego i Nowych Światów, apartheid w Afryce Południowej, dzieciobójstwo we współczesnych Chinach – kulturalne praktyki, które stosunkowo do niedawna cieszyły się narodową akceptacją, są dalszymi przykładami niewoli kulturalnej.

Zespół preferencji i zachowań, które określamy jako naszą kulturę, bardzo często ma wpływ na naszą ocenę innych ludzi i ich punktu widzenia. Możemy zostać zniewoleni przez zbiorowe przyzwyczajenia ludzi żyjących wokół nas. Z pewnością tak było w czasach starożytnej Grecji, której kultura wywarła głęboki wpływ – w dobrym i złym kierunku – na pierwotny Kościół. Chociaż w krajach Morza Śródziemnego Ewangelia rozprzestrzeniła się w kulturalnym otoczeniu, mimo to grecka filozofia (poglądy Platona) i religia (kult bogini Izis) stwarzały przeszkody dla nowej wiary. Zobacz Dzieje Apostolskie 16:12,16-21; 17:15-34; 1 Kor. 1:22,23.

### ***Izrael przykładem***

Starożytny Izrael, dumny ze swojej teokracji, izolował się od ościennych pogańskich państw. Chociaż do pewnego stopnia ta postawa była zagwarantowana przez wyłączny związek, jaki mieli w przymierzu z Bogiem (Amos 3:2), oni stracili z pola widzenia cel Boskiego postępowania z nimi jako jedynym narodem i stali się mizernym przykładem dla sąsiednich krajów. Kiedykolwiek Izrael obierał drogi – kulturę – pogan, cierpiał niedolę i popadał w okropne praktyki religijne oraz zachowanie (Ezech. 43:2,7-9). Ostatecznie, Izrael zachował wiarę w swoją wyłączność, lecz zaniechał współczucia dla obcych, za co Jezus potępił żydowskich przywódców (Mat. 23:13). (Zobacz *Sztandar*

*Biblijny* Luty 2000 na temat stosunku Izraela do Samarytan.)

Izraelici zostali tak zniewoleni przeświadczeniem o własnej wyjątkowości, że stracili z pola widzenia swoją niedoskonałość, a tym samym potrzebę odkupienia. W rezultacie, kiedy przyszedł Mesjasz, w ogóle nie zdołali Go rozpoznać (Jan 1:10,11).

### **Niewola religijna**

Religia jest owocnym polem do sporów. To, jak ktoś czci Boga, jest przedmiotem ustaleń od niepamiętnych czasów. Różne społeczności kształtując swoje własne kodeksy i religijne praktyki, często stawały do walki, aby je bronić i, jeśli zwycięstwo na to pozwalało, narzucać je innym. Najwięksi i najbardziej gorliwi zwolennicy swojej religii są często tak przekonani o słuszności swoich wierzeń, że są gotowi narzucać je innym za wszelką cenę.

---

*Bez uznania swojej własnej grzeszności niemożliwe jest ocenienie dystansu pomiędzy Stworzycielem i Jego stworzeniem. Bo jeśli Boskie ukoronowane stworzenie, Człowiek, było przedstawione jako „bardzo dobre” (1 Moj. 1:31), będzie prawdą, gdy powiemy, że obecnie jest ono głęboko skażone.*

---

Okrucieństwo wypraw krzyżowych w wiekach XI, XII i XIII jest kpiącym świadectwem „chryścianizmu” jego bojowników. Odrażające praktyki torturowania i prześladowania kościoła w ciemnych wiekach były rezultatem systemu, który stał się ofiarą jego własnej mocy i władzy – zniewoleniem, które drogo kosztowało resztę świata, pograżając go w długotrwałej ignorancji i zacofaniu.

Ci, którzy się znaleźli w niewoli swoich wyznań, z łatwością potępiali odszczepieńców, czyli „nonkonformistów”. Jezus powiedział swoim uczniom, że oni będą prześladowani przez tych, którzy wierzyli, że pełnią służbę Bożą (Jan 16:1,2; Dz.Ap. 20:28-30). Nawet dzisiaj wielu z łatwością skazuje na wieczne męki lub pozbawia społeczności tych, którzy mają własny pogląd w sprawie doktryn religijnych. To jest prawdą w szerszym religijnym świecie, w którym katolik sprzeciwia się protestantowi, a muzułmanin żydowi oraz w węższym zakresie ewangelickiej społeczności, gdzie, z powodu z góry utartych poglądów, odmawia się rozważenia innej interpretacji, na przykład, doktryny o piekle. Wielu chrześcijan uznaje piekło jako formę wiecznych mąk, w pewien sposób broniąc Boskiej sprawiedliwości i energicznie sprze-

ciwiają się tym, którzy są wierni innej interpretacji Pisma Świętego. (Zobacz *Sztandar Biblijny* Październik 2001, tłumaczący Przypowieść o Bogaczu w Piekło.)

Oczywiście, podstawowe nauki Pisma Świętego o upadku człowieka i odkupieniu przez krew Chrystusa są wspólnymi wierzeniami biblijnego chrześcijaństwa. Wszyscy wierzący w Chrystusa są braćmi, ponieważ wszyscy są usprawiedliwieni przez wiarę. To jest prosta prawda, która uwalnia wszystkich wierzących spod potępienia grzechu (Dz.Ap. 16:30-31).

### **Duchowa niewola**

Najbardziej zgubną formą niewoli, która pozostaje nierozpoznana przez większość jej ofiar, jest niewola duchowa. „Niemasz sprawiedliwego ani jednego,” oświadcza Biblia (Rzym. 3:9-12; 5:12).

Wiele jest skutków grzechu i wszystkie są zniewalające. Powyżej wymieniliśmy wiele z nich. Jednak duchowa niewola jest najgorsza ze wszystkich, ponieważ jej wynikiem jest oddalenie od Boga, od tego Jedyne, który może uwolnić więźnia. Tak jak narodowy Izrael i większość jego członków nie byli w stanie uznać swego upadłego, grzesznego stanu i potrzeby Zbawiciela, tak też większość ludzkości w podobny sposób jest zaślepiona.

Bez uznania swojej własnej grzeszności niemożliwe jest ocenienie dystansu pomiędzy Stworzycielem i Jego stworzeniem. Bo jeśli Boskie ukoronowane stworzenie, Człowiek, było przedstawione jako „bardzo dobre” (1 Moj. 1:31), będzie prawdą, gdy powiemy, że obecnie jest ono głęboko skażone. Ponad sześć tysięcy lat śmierci i umierania oraz wciąż pogłębiający się stan grzechu, sprowadza ludzkość do żalosego stanu.

### **Uwolnienie z niewoli**

Jezus, który jest wielkim Wyzwolicielem oświadcza (Jan 8:31-36): „Wszelki, kto czyni grzech, sługą jest grzechu. ... Jeśli was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.”

Kazanie Piotra w dzień Pięćdziesiątnicy, zapisane w 2. rozdziale Dziejów Apostolskich, wywołało pytanie ze strony tych, którzy mieli „przerazone” serca – strapione sumienia (w.37): „Cóż mamy czynić?” Pierwszą wskazówką Piotra było zachęcenie ich do pokuty.

Bez nadmiernego upraszczania możemy przyjąć, że są przynajmniej cztery kroki, które osoba musi podjąć na drodze uwolnienia się od grzechu.



1. *Uznać swą własną grzeszność i nienawidzić jej.*
2. *Żałować z tego powodu.*
3. *Przyjąć Jezusa za swego Pana i Zbawiciela.*
4. *Żyć zreformowanym życiem.*

To jest początek wolności. Dla pilnego chrześcijanina wolność otwiera się na wielu frontach. A więc właściwie iloma sposobami ktoś może być zniewolony, tyłoma jest stopniowo uwalniany.

Od wiernego badacza Słowa wiele obaw odpa-

da, ponieważ doskonała miłość „precz wyrzuca bojaźń” (1 Jana 4:18). Jakich obaw? Na przykład, obawa przed niepewną przyszłością lub strach przed wiecznym oddaleniem od Boga. Strach przed wiecznymi mękami, lęk, który przez wieki powstrzymywał wielu, skądinąd oddanych chrześcijan, od radowania się społecznością z Bogiem – ten strach jest usuwany przez światło Słowa Bożego, które uczy, że piekło jest nieświadomym stanem śmierci. (Zob. naszą ulotkę pt. „*Co to jest piekło?*”)

## Angielscy nonkonformiści i ich wpływ na Amerykę

Historia pierwszego święta Dziękczynienia sięga 1608 roku, kiedy grupa ludzi zwana separatystami, prześladowana za tworzenie kościoła odrębnego od Kościoła Anglikańskiego, opuściła swoją ojczyznę, aby osiedlić się w Holandii. ... Tam znaleźli religijną wolność, lecz także ubóstwo i świecką kulturę.

Po poszukiwaniach Boskiego kierownictwa, angielscy separatysty – zwani później Pielgrzymami z Plymouth – odpłynęli z Holandii w 1620 roku, statkiem Mayflower. Wiara odegrała decydującą rolę w tworzeniu się tego narodu.

W wyniku porozumienia podpisanego przez wszystkich na statku Mayflower, został sformowany pierwszy rząd Ameryki, wybrany z ludu i przez lud. To stworzyło podwaliny dla zasad zawartych później w nowych konstytucjach, stanowej oraz federalnej, niezależnej Ameryki.

Dobrze znani nonkonformiści, George Fox, założyciel kwakrów, John Bunyan, Richard Baxter i ... inni świeccy oraz liczni duchowni nie znajdowali już dłużej w Kościele anglikańskim wolności religijnej, która istniała przez pewien czas. Nakładano surowe kary za uczestniczenie w nabożeństwach oraz praktykach religijnych niezgodnych z nakazami Kościoła anglikańskiego. Tysiące dysydentów musiało się ukrywać lub zostało uwięzionych. John Bunyan napisał *Wędrowkę pielgrzymą* będąc w więzieniu. William Penn został jednym z najbardziej aktywnych szermierzy kwakrów, ruchu, który stał się rosnącą siłą w kolonialnej Ameryce. ...

- *Przeгляд*, 1998

\* \* \*

Kolonia Plymouth, stan Massachusetts. – Jak w przypadku większości kolonii założonych na podstawach religijnych, kolonia Pielgrzymów na początku miała charakter komunistyczny. Kapitał na założenie kolonii został udzielony przez Kupców akcjonariuszy – przedsięwzięcie handlowe, w którym korzyści miały pochodzić ze sprzedaży skór bobrów, drewna, itd. zbieranych i odsyłanych przez kolonistów. Wspólnota z Plymouth uzgodniła, że wszystkie zyski pochodzące z handlu i pracy miały być wspólne aż do końca siódmego roku i żadne przedsiębiorstwo nie mogło być założone przez osadników dla swej własnej korzyści. System ziemski był w pełni komunistyczny, wszystka ziemia była własnością wspólnoty, a zatem praca z nią związana była dla wspólnego dobra. Ludzie byli sumienni, pełni społecznego ducha, sympatii i wzajemnej użyteczności, lecz pomimo tego, ich uczciwa próba wprowadzenia komunizmu nie powiodła się. Mężczyźni byli niezadowoleni z faktu, że ich żony musiały pracować dla innych ludzi i narzekali, że nie mogą zlecać wykonania pracy swoim sługom, którzy przybyli razem z nimi i byli dla nich ciężarem bez właściwego wynagrodzenia strat. Na wiosnę trzeciego roku każdy otrzymał małą działkę ziemi pod uprawę kukurydzy dla siebie. Przydział był jedynie na bieżący użytek, a nie na własność dziedziczną, lecz o wartości tej dodatkowej zachęty przekonano się natychmiast. Mężczyźni pracowali intensywniej, a kobiety i dzieci szły chętnie do pracy na własnym kawałku ziemi.

A oto opis systemu ekonomicznego Plantacji Plymouth dostarczony przez C.W. Eliota:

Pielgrzymi byli prostymi, ciężko pracującymi ludźmi, którzy pracowali własnymi rękoma i spodziewali się zarobić na swoje utrzymanie jako 'plantatorzy'. Utrzymywali się z pracy na roli, rybołówstwa, łowiectwa oraz drobnego handlu w nowej kolonii. ... Oni przybyli z Anglii na mocy porozumienia, które miało zarządzać działaniem (wspólnego) towarzystwa akcyjnego, w którym udziały miały dwie klasy ludzi, pierwsza zwana 'akcjonariuszami', druga 'plantatorami'. Akcjonariusze udzieliли jedynie swego kapitału na pełny ekwipunek wyprawy. Plantatorzy byli ludźmi, którzy przebyli ocean i mieli ponosić trud i niewygodę wyprawy. Oni mogli zainwestować swój kapitał w przedsięwzięcie lub nie. Niektórzy nabyli udziały wspólnego towarzystwa akcyjnego jako akcjonariusze przez udzielenie pieniędzy lub ich wartości w postaci towaru, lecz większa część miała udział tylko jako plantatorzy. Każdy plantator od 16-go roku życia otrzymał pojedynczy udział w towarzystwie akcyjnym, oceniany na 10 funtów. Plantator, który przywiózł ze sobą żonę i dzieci oraz sług, mógł otrzymać udział na każdą osobę od 16-go roku życia wzwyż oraz na co drugie dziecko od 10-go do 16-go roku życia. Każde dziecko poniżej 10-go roku życia, które było na statku, miało otrzymać w ostatecznym podziale gruntów towarzystwa 50 akrów nienawożonej ziemi. Wszyscy plantatorzy mieli być żywieni i ubierani spoza wspólnych zapasów i dóbr towarzystwa. Każdy plantator miał pracować cztery dni w tygodniu dla towarzystwa, a dwa dla siebie i rodziny. Pod koniec siedmioletniego okresu każdy plantator, który był głową rodziny lub grupy, miał posiadać dom i ogród zajmowany przez niego i rodzinę. Przedsięwzięcie zapoczątkowane na takich warunkach było przykładem aktywnej współpracy i spółdzielczego zarządzania przez krótki okres, przy końcu którego każda głowa rodziny miała mieć dom i ogród (*Droga do Pokoju*, s.169).

W celu ochrony kolonii, każdy obywatel zdolny do służby miał nosić broń. Każdy młody człowiek uczył się obsługi prostej broni, która była wtedy dostępna na polowania lub na wypadek wojny. Pielgrzymi zapoczątkowali w Nowej Anglii system wojskowy, będący prototypem godnej podziwu organizacji militarnej w republikańskiej Szwajcarii (źródło jak niżej, s. 174).

W czwartym roku system oparty na wspólnocie został jeszcze bardziej ograniczony. Każdej rodzinie przyznano w wieczne posiadanie działkę ziemi wielkości 1 akra na osobę, możliwie jak najbliżej miasta. Stopniowo przygotowywano miejsce, aby wesprzeć przedsięwzięcie skupu zwierzęcych futer. W 1626 roku Kupcy akcjonariusze sprzedali swoje prawa do plantacji Izaakowi Allertonowi, i kilku osobom z nim związanym, za 1800 funtów. Wtedy wszystkie 'głowy rodzin oraz zdolni, młodzi ludzie w kolonii' stali się partnerami. Ziemia oraz bydło zostało podzielone i każdy drogą losowania otrzymał 20 akrów ziemi. Bradford, Allerton, Standish, Winslow, Brewster i trzech innych przyjęło odpowiedzialność za długi kolonii i wynajęło rzemiosło całej społeczności na pewien okres, aby umożliwić jej spłatę długów. Wówczas społeczność kolonii zupełnie zerwała z komunistyczną tradycją i weszła w kapitalistyczny etap organizacji społecznej, który wciąż jest wybitną cechą amerykańskiego życia.

- *Encyklopedia Religii i Etyki*, tom X, s.32,33.

### **ZBAWICIEL IZRAELA, ZBAWICIEL WSZYSTKICH**

Skłaniamy się do myśli, że Jezus nie urodził się w grudniu, lecz w październiku; być może nie ma to wielkiego znaczenia. Ważne jest, że dziecię poczęte przez Niebiańskiego Ojca w Marii, miało zostać Zbawicielem, długo oczekiwanym Mesjaszem dla Żydów. Jak wiemy, Żydzi jako ogół nie przyjęli Go. Jednak to nie zmieniło Jego misji, przez którą miał „zbawić lud swój od grzechów ich” (Mat. 1:21). To był ten rodzaj wyzwolenia, jakiego naród żydow-

ski potrzebował, jeśli miał być prawdziwie wolny. Jednakże, według ich wyobrażenia, wolność miała oznaczać podniesienie ich z militarnej poddaństwa Rzymianom. „A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela.” powiedział jeden z tych, którzy szli do Emaus (Łuk. 24:21). Gdyby ich Mesjasz przybył jadąc na wspaniałym koniu w wojennym rydwanie, zostałby uznany przez swój lud, Izrael. Lecz taka ziemską chwała i władza nie była celem dążeń Jezusa.

## Jezus Żyd

Urodził się Żydem, wychowany jako Żyd wśród Żydów, Jezus rozumiał żydowskie postępowanie i zwyczaje. On miłował swój lud i pragnął przyciągnąć go do swego łona (Mat. 23:37). Izraelici, wprowadzeni w błąd przez swoich wodzów, odrzucili Jego roszczenia odnoszące się do nich, urągali Mu i prześladowali aż do śmierci (Łuk. 24:19,20; Dz.Ap. 3:17,18).

Apostoł Jan mówi nam, że Jezus „do swej własności przyszedł, ale go własni jego nie przyjęli” (Jan 1:11). Urodzony w skromnych warunkach, w małym mieście, Jezus zrezygnował ze swego książęcego stanu i przyjął postać niewolnika (gr. *doulos*; Filip. 2:7,8). On stał się człowiekiem, Żydem, jednym z nasienia Abrahamowego i żył wśród swoich braci (Żyd. 2:16). Chociaż żył w grzesznym świecie, sam był bez grzechu (2 Kor. 5:20,21). Ten, który był bogaty, dla nas stał się ubogi (2 Kor. 8,9).

Jak głosi wspianała kolęda *Stuchajcie! Zwiastujący aniołowie śpiewają*, Jezus

*Narodził się, aby podnieść synów ziemi,  
Narodził się, aby dać im drugie narodziny.*

To właśnie w celu podniesienia ludzkości z przytłaczającej niewoli grzechu, Jezus opuścił chwałę, którą miał u Ojca i przyjął stan niewolnika. „Dla tej przyczyny”, powiedział: „przyszedłem na świat, abym świadectwo wydał prawdzie” (Jan 18:36,37). I, ponownie: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, ale aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu” (Mat. 20:28). Apostoł Paweł w swym liście do Tymoteusza (1 Tym. 2:4-6) zapewnia nas, że „wielu” równa się „wszyscy.” To znaczy, że Jezus przyszedł nie tylko, aby odkupić swój lud izraelski z przekleństwa zakonu przez śmierć na „drzewie,” lecz umarł, aby odkupić całą ludzkość, wszystkich, którzy Go przyjmą. „A ja jeśli będę podwyższony [na krzyżu] od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie” (Jan 12:32; komentarz w nawiasach nasz). Prawda, której świadectwo niósł, była w istocie rzeczy Jego zbawczą służbą. On nie był jedynie działaczem społecznym, jak twierdzą niektórzy; nie był też jedynie filozofem, który wykladał wolnościowe idee. Tak, Jego słowa i czyny musiały wywołać społeczne wrzenie, gdyż wypowiadał słowa, których nigdy wcześniej nie słyszano (Jan 7:46). Lecz co więcej, Jezus był ofiarą, przez którą człowiek mógł być pojednany z Bogiem, był w alegorii Abrahama i Izaaka (1 Mojż. 22:1-13) antytypem baranka uwięzionego w zaroślach.

## Królewskość Wieku Ewangelii

Podczas Wieku Ewangelii lub Wieku Kościoła, ci, którzy stali się naśladowcami Jezusa, zostali wprowadzeni do niebiańskiego Boskiego powołania, przez spłodzenie z ducha świętego (2 Piotra 1:4; Jak. 1:18). Jezus, kiedy był z nimi, obiecał swoim dwunastu uczniom, że jeśli będą wierni, zostaną królami i każdy z nich będzie siedział na tronie, sądząc dwanaście pokoleń Izraela (Mat. 19:28,29; Łuk. 22:28-30). Rzeczywiście, oni nawet będą sędzić aniołów (1 Kor. 6:2,3). Oni również nie mogli dostać takiego wywyższenia bez ich własnej ofiary. Lecz Jezus szedł przed nimi; On był Tym, który już „zwyciężył świat” (Jan 16:33).

Ta grupa chrześcijan podczas Wieku Ewangelii była stosunkowo niewielka – 144 000. Nazwani „maluczkim stadkiem” u Łuk. 12:32, zdobyli nagrodę wysokiego powołania, „koronę” życia – Boską naturę (1 Kor. 9:24,25; Filip. 3:14; 2 Tym. 4:7,8). Tak więc, oni się stali królami z Jezusem, głównym Królem (1 Tym. 6:15; Obj. 1:5,6; 5:9,10).

Główną misją tej królewskiej grupy jest przywrócenie rodzaju ludzkiego do stanu królewskości – do obrazu i podobieństwa Bożego, którym ludzkość pierwotnie była obdarzona w ojcu Adamie. W tym celu musi być ustanowione królestwo. Nie tylko królestwo niebiańskie, ponieważ ono byłoby nieosiągalne dla większości ludzi, którzy nie mają wymaganej wiary. Nie, królestwo ma być ustanowione również *na ziemi* – prawdziwe, codzienne królestwo, możliwe do osiągnięcia i zrozumienia przez jego poddanych, świat ludzkości.

To jest to królestwo, o które się wymownie modlimy każdej niedzieli w kościołach: „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja *jako w niebie*, tak i na ziemi (Mat. 6:10; kursywa nasza). Tylko w tym królestwie wola Boża ma być czyniona *na ziemi*, ponieważ ona nie może być wykonywana w tym skażonym grzechem świecie, którego szatan jest książęciem władcy (Jan 12:31; 14:30; Efez. 2:2).

Przypowieść o owcach i kozłach (Mat. 25:31-46) opisuje Jezusa jako wielkiego Króla a Jego Kościół jako potężnych aniołów. Oddzielanie owiec od kozłów przedstawia trwające odróżnianie wiernych od niewiernych, proces, który zajmie setki lat, ponieważ Królestwo ma trwać 1000 lat – Tysiąclecie (Obj. 20:1-4). (Zob. *Sztandar Biblijny* Październik 2001.)

## Królotwórca

Jak każdy, kto wybiera ścieżkę sprawiedliwości, on lub ona będą dążyć do królewskości – do obrazu, jaki Adam i Ewa mieli w czasie stworzenia.



W średniowiecznej Anglii wpływowi magnaci często decydowali o tym, kto zasiadał na tronie. Jeden z nich, Richard Neville, hrabia Warwick (1428-1471), został nazwany „królotwórcą.” Podczas tego okresu, w Zachodniej Europie, jednoczącej się pod panowaniem Rzymskiego Kościoła katolickiego, Papież, duchowa głowa kościoła, uczynił się potężnym cywilnym władcą i mógł ustanawiać lub przewracać trony. W dzisiejszych czasach politycy są tymi, którzy zza sceny kierują potężnymi środkami nacisku, pomagając wprowadzać na stanowiska narodowych przywódców oraz dając im poparcie. Tacy są współczesnymi twórcami i burzycielami tronów.

Lecz w porównaniu ze sprawiedliwą władzą i wpływem Jezusa, wszyscy tacy są mizerni. Jezus jest prawdziwym królotwórcą. On jest zdolny „doskonale” zbawić (Żyd. 7:25). Jak mówi pieśń:

*Jezus zapanuje wszędzie  
Gdziekolwiek promienie słońca docierają;  
Jego Królestwo rozpowszechni się od kraju do kraju,  
Dopóki księżyc trwać będzie.  
Ludzie z północy i z południa się spotkają,  
Aby złożyć hołd u Jego stóp;  
Gdy cały świat uzna Pana,  
Dzikię plemiona będą słuchać Jego Słowa.  
Do Niego popłyną bezustanne modlitwy,  
A wieczna chwała ukoronuje Jego głowę.  
Jego imię niczym wonny zapach będzie się wznosić  
Z każdą poranną ofiarą.  
Królestwa i ludzie wszystkich języków  
Będą chwalić Jego imię najśrodszą pieśnią  
I z całą mocą głosić będą  
Cześć i błogosławieństwo Jego imieniu.*

- Tłumaczenie angielskiej pieśni Nr 138

Od bieguna do bieguna! Prawdziwe, ogólnoswiatowe królestwo, imperium niewyobrażalnej chwały! Nie wojujące, kontrowersyjne królestwo, lecz wspaniałe miejsce wiecznego zamieszkania przez doskonałe, szczęśliwe istoty. To będzie spełnieniem obietnicy zamierzonej dla Adama.

Księga Izajasza zawiera dwa bardzo ważne proroctwa związane z naszym tematem. Jedno jest zawarte w 9 rozdziale (w.6,7) i często cytowane w okresie świąt związanych z narodzeniem Jezusa.

*Albowiem dziecię  
narodziło się nam, a syn  
dany jest nam; i będzie  
panowanie na ramieniu  
jego, a nazwą imię jego:  
Dziwny, Radny, Bóg  
mocny, Ojciec wieczności,  
Księżę pokoju.*

*A ku rozmnożeniu  
tego państwa i pokoju, któ-  
remu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej,  
i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sądzie  
i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawist-  
na miłość Pana zastępów.*

Następnym proroctwem jest 35 rozdział, w którym czytamy o otworzeniu „drogi świętej” (w.8). Tą drogą będą podróżować chętni i posłuszni, usprawiedliwieni przez krew Chrystusa, do doskonałości i wiecznego życia. Jakże wymownie oznajmia to werset 10:

*Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, i przyjdą  
na Syjon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie  
na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność  
i smutek uciecze.*

*Cóż za perspektywa! Co za zbawienie – zbawienie godne  
króla!*

Wszystkim naszym czytelnikom życzymy błogosławionych świąt.

\* \* \*

BS'00,81-78



# PYTANIA BIBLIJNE



**Pewien czytelnik przysłał nam następujący list:**

**P** W Sztandarze Biblijnym zauważyłem artykuł o tym, że chrześcijaństwo zniosło niewolnictwo [Sztandar Biblijny Lipiec 2001, s.52, wyjątek z 12 tomu epif., *Biblia*]. Być może, lecz tylko potem, gdy chrześcijanie zaangażowali się w to przez setki lat. Ludzie byli paleni na stosach przez 300 lat, przeciw rdzennym Amerykanom popełniano zbrodnie ludobójstwa, Purytanie sprzedali pozostałych z nich chrześcijańskim handlarzom niewolników z Hiszpanii, Żydzi byli mordowani, dzisiaj dzieci są zabijane (przez aborcję), a wszystko przez „chrześcijan.” Rola kościoła, i uczęszczających do niego, w mordowaniu ludzi przez wiele wieków jest dobrze udokumentowana.

[podpis]

**O** Sprawy poruszone przez autora listu zostały dobrze ujęte. Historia rzeczywiście dowodzi, że wielka niesprawiedliwość była czyniona przez tych, którzy twierdzili, że są chrześcijanami. Chrześcijanina wrogo nastawiano przeciw chrześcijaninowi; chrześcijanie do śmierci prześladowali niewierzących i vice versa.

Autor artykułu, którego fragment przytoczyliśmy, Paul S.L. Johnson (Wydawca tego miesięcznika od czasu jego powstania w 1920 roku do 1950), był w pełni świadomy skutków prześladowania. Urodzony i wychowany jako Żyd, cierpiał z powodu odrzucenia go przez rodzinę, kiedy nawrócił się na chrześcijaństwo. On dobrze wiedział, że nadużycia wspomniane przez autora listu miały miejsce. Takich czynów żadnym sposobem nie bronił. Ani on, ani my nie twierdził, że chrześcijaństwo nie ponosi winy w tym względzie. Jednakże bezpiecznie jest powiedzieć, że terror przeszłości nie może być przypisywany chrześcijaństwu Chrystusowemu.

Jezus powiedział: „Syn człowieczy nie przyszedł zatracać dusz ludzkich, ale zachować” (Łuk. 9:54-56). I ponownie, w swym wyznaniu przed Piłatem, Jezus powiedział, że Jego Królestwo „nie jest z tego świata,” w przeciwnym razie „wzdyćby mię słudzy moi bronili” (Jan 18:36). Jego misja nie miała wojującego ani militarnego charakteru. To hańba dla wielu Jego naśladowców, że nie zachowali Jego ducha.

## **Nominalne chrześcijaństwo zastąpiło prawdziwe**

Wypaczenie chrześcijaństwa w sektach i denominacjach zniekształciło pokojowe posłannictwo Chrystusa. Dodatkowo, wprowadzenie doktrynalnych błędów, takich jak wieczne męki oraz strach, jaki ta nauka szerzyła, pobudziło wzrost cech sadystycznych i prześladowczych skądinąd w godnych pochwały instytucjach, które pozwalały, aby taka polityka była wprowadzona w życie przez okrutne i nieokrzesane osoby.

„Walka o dusze” była głównym powodem tych przestępstw. Ponadto, za większością tych intryg stał szatan, przeciwnik Boga. Szatan, jako wielki niszczyciel prawdy, był w wielkiej mierze odpowiedzialny za „podział i zniewolenie” umysłowości kościoła chrześcijańskiego, który stał się słaby i ześwieczał. Pomyślny rozwój Kościoła Chrystusowego nigdy nie był życzeniem szatana – im bardziej mógł go oczernić, tym bardziej był w tym zaangażowany.

W mniej odległych czasach, jako rezultat przepowiedzianego postępującego światła Biblii i zwrotu w kierunku bardziej aktywnego chrześcijaństwa – szczególnie od czasów Reformacji – wyłoniła się tendencja większego społecznego współczucia. W wielkim stopniu można to zawdzięczać ściślejszemu stosowaniu biblijnych zasad jako lekarstwa na niedomagania społeczne. Poczynając od końca XVIII wieku, społeczni reformatorzy po obu stronach Atlantyku zajęli się problemami pracy dzieci, alkoholizmu, warunków pracy górników i pracowników fabryk, problemami osób

w podeszłym wieku oraz fizycznie i umysłowo upośledzonych – głównie z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Organizacje takie jak Armia Zbawienia i Stowarzyszenie Chrześcijańskich Młodych Mężczyzn [i Kobiet] wyrosły z chrześcijańskiej troski o osoby z wadami. Chrześcijanie tacy jak Lyman Beecher, Harriet Beecher Stowe, William Lloyd Garrison, Granville Sharp, Thomas Clarkson i William Wilberforce, prowadzili aktywną i pomyślną kampanię przeciwko handlowi niewolnikami. Jednakże, upłynął pewien czas, zanim ta zła praktyka została oficjalnie zniesiona w chrześcijańskiej sferze

wpływów. Wiele chorób społecznych, takich jak masowa aborcja, wciąż trwa i prawdopodobnie będzie trwać, dopóki Królestwo Chrystusa nie zostanie ustanowione – co jest tematem tego numeru.

Chrześcijaństwo w praktyce nie jest doskonałe. Ono nie może być doskonałe, skoro ci, którzy je praktykują, są niedoskonali. Jako indywidualni chrześcijanie musimy starać się, aby być szczerymi i czystymi ludźmi, a także czynicielami pokoju, jak uczył Jezus (Mat. 5:9).

BS'00,88

### Ciekawostki

**Pierwszy dowód** na to, że ludzie żyli na obszarze zajmowanym obecnie przez Morze Czarne – być może zalany przez biblijny potop – został odkryty przez grupę badaczy. Ślady ludzkiego mieszkania znaleziono na głębokości ponad 30 stóp, około 12 mil od tureckiego wybrzeża.

„Wytwory ludzkiej ręki w tym miejscu są zachowane w dobrym stanie, z rzeźbionymi drewnianymi belkami, konarami i narzędziami z kamienia,” powiedział kierownik wyprawy, Robert Ballard. Według Fredrika Hiebarta z Uniwersytetu w Pensylwanii, głównego archeologa wyprawy, odkrycie „przedstawia pierwszy konkretny dowód zamieszkiwania obszaru wybrzeża Morza Czarnego przed jego zalaniem.” W zeszłym roku Ballard znalazł ślady starej linii brzegowej, znacznie oddalonej od obecnego wybrzeża Morza Czarnego. To nowe odkrycie dostarcza dowodu, że ludzie żyli kiedyś w obecnie zatopionym regionie. „Teraz wiemy, że ten ląd był zamieszkiwany. Nie wiemy natomiast kim byli ci ludzie i jak rozległe były ich osady ... lecz rozszerzamy nasze badania, starając się to określić.”

Grupa Ballarda, używając zdalnie sterowanych podwodnych przyrządów zaopatrzonych w kamery, odkryła w podmorskim dnie dolinę starej rzeki. Odkryto tam zrujnowaną budowlę. Ruiny zawierały ręcznie wykonane drewniane belki. Pan Ballard stwierdził, że niezwykle dobry stan zakonserwowania drewna i innych organicznych materiałów, pochodzących z tak dawna, jest najprawdopodobniej spowodowany usytuowaniem tego miejsca blisko głębin Morza Czarnego pozbawionych tlenu.

Badacze z Uniwersytetu Columbia, William Ryan i Walter Pittman w swej książce *Potop Noego* (1997), snuli domysły, że kiedy Europejskie lodowce stopniały około 7,000 lat temu, Morze Śródziemne wystąpiło z brzegów i połączyło się z mniejszym, wówczas słodkowodnym jeziorem, tworząc w ten sposób Morze Czarne.

- Opracowane za zgodą na podstawie raportu Associated Press

## „TAJEMNICĘ ONĄ, KTÓRA BYŁA ZAKRYTA OD WIEKÓW I OD RODZAJÓW, ALE TERAZ OBJAWIONA JEST ŚWIĘTYM JEGO” - Kol. 1: 26.

W Liście do Galatów Paweł wyjaśnia całą tajemnicę i pokazuje, jak ma się wypełnić przymierze Abrahamowe. Dowodzi on, iż Zakon dany Izraelowi nie koliduje z oryginalnym przymierzem (Gal.3:15-18) i że nasieniem Abrahamowym, które ma błogosławić wszystkie narody jest Chrystus

(werset 16). Następnie, przedstawiając dalej ideę, iż Chrystus obejmuje wszystkich pomazanych Duchem, powiada on: „Bo którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli ... A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście [razem z Jezusem] nasieniem Abrahamowym, a według obiet-

nicy [danej Abrahamowi] dziedzicami" (wersety 27,29). Rozwijając dalej tę samą myśl pokazuje on (Gal.4), że Abraham był typem Jehowy, Sara typem przymierza lub obietnicy a Izaak typem Chrystusa (głowy i ciała). I w końcu dodaje: „My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteście dziećmi obietnicy" (werset 28). Tak więc Boski plan został ukryty w typach, aż do początku wieku Ewangelii, kiedy to Chrystus zaczął się rozwijać.

Istniała jakaś potrzeba zachowania tej tajemnicy w ukryciu, w przeciwnym razie nie zostałaby ukryta. Było to potrzebne, bo gdyby plan ów został w pełni światu objawiony, świat zniweczyłby jego nadzieje. Gdyby ludzie plan ten znali, nie ukrzyżowałiby Pana chwały ani nie prześladowali Kościoła, który jest Jego ciałem (1 Kor.2:8). Nie tylko śmierć Chrystusa, jako cena odkupienia człowieka, byłaby uniemożliwiona, gdyby plan nie pozostał tajemnicą dla świata, ale próba wiary członków Kościoła jako współuczestników cierpień Chrystusa byłaby też niemożliwa, gdyż „świat nie zna nas [jako Jego współdziedziców], iż [z tego samego powodu, że] onego nie zna" (1 Jana 3:1).

Nie tylko plan Boży i Chrystus, który jest ucieleśnieniem tego planu, są tajemnicą dla świata, ale i szczególny sposób postępowania członków Maluczkiego Stada wyróżnia ich jako „lud osobliwy". Dla świata było tajemnicą, dlaczego taki wybitny człowiek, jak Jezus z Nazaretu, spędził swoje życie i wykorzystał swe uzdolnienia w taki właśnie sposób. Gdyby zwrócił swoją uwagę na politykę, prawo, handel lub popularną religię mógłby stać się wielkim i szanowanym. Według opinii ludzkiej zmarnował swoje życie. Mówiono o Nim: „Djabelstwo ma i szaleje". Jego życie i nauki były dla nich tajemnicą. Nie mogli Go zrozumieć.

Apostołowie i ich towarzysze podobnie byli dla świata tajemnicą. Opuścili oni swoje intratne zawody itd., by móc ogłaszać przebaczenie grzechów przez śmierć wzgardzonego i ukrzyżowanego Jezusa. Paweł porzucił wysokie stanowisko i wpływy towarzyskie, by pracować własnymi rękoma i głosić o Chrystusie oraz o niewidzialnej koronie dla wszystkich wierzących, którzy powinni chodzić śladami Jezusa. Było to tak tajemnicze, że ktoś powiedział: „Szalejesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa". Wszyscy ci, co w ten sposób chodzą śladami Mistrza są, jak Paweł, uważani za głupców z powodu wiary w Chrystusa.

Boski plan nie będzie zawsze okryty tajemnicą. Brzask tysiącletniego dnia przyniesie pełniejsze światło Boże człowiekowi, „... bo ziemia będzie

napełniona znajomością Pańską". Słońcem, które na swych skrzydłach przyniesie zdrowie i rozproszy ciemność ignorancji, jest Chrystus w chwale Tysiąclecia. Nie jest to tylko sama Głowa, lecz także członkowie Jego ciała. Jest bowiem napisane, że jeśli z Nim cierpimy, z Nim też dostąpimy zaszczytu. „Ale gdy się Chrystus on żywot nasz pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale". „Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w królestwie Ojca swego". Rzym.8:17; 2 Tym.2: 11,12; Kol.3:4 i Mat.13:43.

Dla wszystkich, z wyjątkiem tych, którzy przez spłodzenie otrzymali nowy umysł, „zmysł Chrystusowy", obietnice, w które wierzymy, i nadzieje, które żywimy, zdają się być nierealne oraz zbyt nieprawdopodobne, by mogły być osiągalne. W przyszłym wieku, kiedy Bóg „wyleje ducha swego na wszelkie ciało", jak w tym wieku On go wylewa na swe „sługi i służebnice", wszyscy zrozumieją i ocenią obietnice, jakie obecnie pojęło „Maluczkie Stadko". Wszyscy będą się wówczas cieszyć z posłuszeństwa i wywyższenia Kościoła, mówiąc: „Weselmy się i radujmy się, a dajmy mu chwałę; bo przyszło wesele Barankowe, a małżonka jego nagotowała się" (Obj.19:7). Będą się cieszyć z wywyższenia Kościoła, przez który spłyną na nich błogosławieństwa. Gdy ludzie zdadzą sobie sprawę, że „bardzo wielkie i kosztowne obietnice" odziedziczone przez Pomazańca (głowę i ciało) nie są dla nich przeznaczone, ale wypełniły się w nas, będą błogosławieni przez tę lekcję zilustrowaną w Kościele. Choć sami będą ubiegać się o błogosławieństwa, jakie *wówczas będą dla nich przeznaczone*, jednak skorzystają z przykładu Kościoła i w jego imieniu uwielbią Boga. Wiedza ta nie wzbudzi w nich zazdrości, gdyż w nowym ustroju społecznym powołanie do doskonałej ludzkiej natury zadowoli ich, okazując się bardziej upragnionym niż zmiana natury.

Wtedy już dłużej nie będzie tajemnicy. Świat zrozumie, że duch Boży był w Chrystusie a duch Chrystusowy w nas — Bóg zmanifestowany w ciele — co było źle rozumiane. Przekonają się wówczas wszyscy, że nie byliśmy szaleńcami ani głupcami, lecz że wybraliśmy lepszą część ubiegając się o wieczne bogactwa i zaszczyty oraz koronę dla nich niewidzialną.

W rzeczy samej tajemnica Boża skończy się w czasie brzmienia siódmej [symbolicznej] trąby (Obj.10:7). Odnosi się to do tajemnicy w obu znaczeniach: tajemnicy różnych zarysów Boskiego planu, które wówczas staną się zrozumiałe, i „tajemnicy Bożej", iż Kościół jest ucieleśnieniem tego



planu. Obie będą zrealizowane. Tajemniczy, ukryty plan pokaże pełną, całkowitą liczbę członków ciała Chrystusowego a więc ono, CIAŁO CHRYS-TUSOWE, będzie zupełne. Plan przestanie być tajemnicą, ponieważ nie będzie już celu utrzymania w niej. Wielkość tajemnicy tak długo trzymanej w sekrecie, ukrytej w obietnicach, typach oraz figurach i wspaniałej łasce zlewanej dla tych, którzy byli powołani do udziału w tej tajemnicy (Efez.3:9), wskazuje nam, iż dzieło ukończenia, dla którego Jehowa przez sześć tysięcy lat utrzymywał ludzkość w oczekiwaniu i nadziei, musiało

być dziełem ogromnym, wielkim dziełem, godnym takich prowadzonych na wielką skalę przygotowań. Czy nie możemy się tego spodziewać, gdy świat będzie błogosławiony, zasłona tajemnicy usuwana a deszcz błogosławieństw spływał? Tak się stanie, bowiem wszelkie stworzenie dotąd wzdycha i mżoli się w bólu, *oczekując* realizacji tej tajemnicy, objawienia się synów Bożych, obiecanego „nasienia”, przez które wszyscy ludzie będą błogosławieni (Rzym.8:19,21,22).

## DZIEŃ PAŃSKIEJ OFIARY

Tobie ofiaruję:

Wszystkie serca uderzenia — są Twoje,  
Twoje ludzkie sprawy moje,  
Wszelka radość i cierpienia,  
Przejaw woli i myślenia  
Boże mój, błogosławiony!

Wszelki strach mój i nadzieja,  
Každy uśmiech i westchnienia,  
Každy hymn i pieśni me  
„Laudamus Te“.

Weź je wszystkie święty Panie,  
Zwiąż je sznurem tajnym swym,  
Siebie wielbij w moim stanie  
O, Uwielbiony!

Niech Twe Słowo je pomnoży,  
Wzmocnij, poświęć, Panie, ożyw  
W doskonałej swej miłości,  
W którejś jest niedościgniony.

„BOSKI PLAN WIEKÓW”, WYKŁAD V, str. 94-98

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYS-TUSOWEGO KRÓLESTWA

NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzycznej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 23 10201026 122410034

SZTANDAR BIBLIJNY będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl> e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)